

Zmniejszenie emisyjności o 80 proc. i miliardowe inwestycje w odnawialne źródła energii - TAURON, energetyczny lider z południowej Polski transformuje swój miks wytwórczy i zapowiada osiągnięcie neutralności klimatycznej.



wiatraki energy fot.pixabay

neutralności klimatycznej. Farmy wiatrowe na lądzie i morzu, przemysłowe instalacje fotowoltaiczne i inteligentne sieci przesyłowe. Do 2030 roku TAURON planuje wydać na swoją zieloną transformację blisko 48 mld zł. To efekt przyjętej w czerwcu nowej strategii

Grupy – „Zielony Zwrot TAURONA. Energia na okrągło”. Grupa do końca dekady chce zainstalować w nisko- i zeroemisyjnych jednostkach wytwórczych aż 3700 MW, co oznacza wzrost mocy odnawialnych źródeł o 520 proc., które będą składać się na ok. 80 proc. całego miksu.

- Tylko w energetyce wiatrowej chcemy podwoić stan posiadania do 2025, a w 2030 roku planuje dysponować już 1100 MW w technologii wiatrowej. Równocześnie będzie rozwijać też projekty farm fotowoltaicznych – do 2025 roku zwiększy moce do 700 MW, a w 2030 roku będzie dysponować słonecznymi megawatami o mocy 1400 MW. Efekty przyspieszenia widać już teraz – mówi Paweł Szczeszek, prezes Grupy TAURON.

Słońce i wiatr napędza Zielony Zwrot

W ostatnich tygodniach firma kupiła projekt farmy wiatrowej o łącznej mocy 33 MW. Inwestycja jest zlokalizowana w okolicach Raciborza. Energetyczny lider chce rozpocząć budowę jeszcze w tym roku, a pierwsza energia elektryczna popłynie z farmy w pierwszej połowie 2024 roku. To już 12 taka instalacja koncernu. Dla porównania, w 2019 roku Grupa mogła pochwalić się raptem czterema elektrowniami wiatrowymi.

- W ostatnich miesiącach przyspieszyliśmy realizację założeń Zielonego Zwrotu TAURONA. Oddajemy do użytku realizowane w ostatnich latach inwestycje i rozpoczynamy budowę kolejnych farm wiatrowych i fotowoltaicznych. Wraz z projektem w Raciborzu w budowie mamy trzy farmy wiatrowe o łącznej mocy ponad 110 MW i dwie fotowoltaiczne o łącznej mocy niemal 150 MW – mówi Paweł Szczeszek, prezes Grupy

TAURON. – W 2025 roku planujemy dysponować 1600 MW zainstalowanymi w elektrowniach wiatrowych, fotowoltaicznych i wodnych, a w 2030 roku 3700 MW. Będzie to stanowić ok. 80 proc. całego miks wytwórczego Grupy – dodaje prezes TAURONA.

TAURON rozpocznie budowę swojej dwunastej farmy wiatrowej jeszcze w tym roku. Będzie to jednak pierwsza tego typu inwestycja zlokalizowana w województwie śląskim. Instalacja o łącznej mocy 33 MW będzie składać się z 15 turbin, każda o mocy 2,2 MW. Prąd popłynie z niej już w połowie 2024 roku i pokryje zapotrzebowanie 28 tys. gospodarstw domowych.

Energia z wiatru

TAURON dysponuje dziś jedenastoma farmami wiatrowymi, tj.: Majewo, Piotrków, Zagórze, Wicko, Marszewo, Lipniki, Śniatowo, Mogilno, Inowrocław, Dobrzyń, Gołdap, w których energię elektryczną wytwarza 200 turbin wiatrowych o łącznej mocy 416 MW. W czerwcu tego roku firma kupiła projekt farmy wiatrowej Mierzyn w województwie zachodniopomorskim. Grupa dzięki realizacji tej inwestycji zwiększy swoje zielone moce o prawie 60 MW. Budowa tej farmy, zgodnie z przyjętymi założeniami, zostanie zakończona do końca 2024 r .

Z początkiem października TAURON ogłosił, że będzie realizował inwestycję o łącznej mocy 20 MW, która zlokalizowana jest w Nowej Brzeźnicy w województwie łódzkim. Energia elektryczna popłynie do sieci z tego miejsca na początku 2025 roku. Farma wiatrowa Nowa Brzeźnica zaopatrzy w energię 19 tys. gospodarstw domowych. Na farmę będzie się składać łącznie 9 turbin wiatrowych, każda o mocy 2,2 MW.

Jednak zielona transformacja nie może istnieć bez sprawnej i nowoczesnej sieci przesyłowej. Dlatego blisko połowę wspomnianego budżetu inwestycyjnego firma chce

przeznaczyć właśnie na modernizację i rozbudowę sieci dystrybucyjnej.

- Rola sieci dystrybucyjnej dla sektora energetycznego jest nieoceniona. Jeśli OZE stanowi serce systemu, to sieć jest krwiobiegiem, bez którego działanie całego układu jest niemożliwe. Nawet najnowocześniejsze turbiny wiatrowe czy farmy fotowoltaiczne nie będą spełniać swojej roli, jeśli linie energetyczne nie będą sprawnie przyjmować i przekazywać dalej wyprodukowanej energii - mówi Paweł Szczeszek, prezes Taurona.

Energetyka przyszłości to jednak nie tylko nowoczesne linie energetyczne, ale też wprowadzanie na szeroką skalę innowacyjnych rozwiązań, takich jak mikrosieci. To lokalne sieci elektroenergetyczne pozwalające na zagwarantowanie, nawet w sytuacjach ekstremalnych, dostaw energii elektrycznej dla odbiorców do niej przyłączonych. Tauron, jako jedyny w kraju posiada już w swoich zasobach taką instalację. Uruchomiony w Bytomiu system dysponuje mocami wiatrowymi, panelami fotowoltaicznymi oraz stabilizującymi system magazynem energii i agregatem gazowym. W kryzysowych sytuacjach instalacja taka pracować może w trybie off- -grid, czyli niezależnie od zasilania z sieci zewnętrznej.